

# Maraton



KORNEL UJEJSKI

## Maraton

The mountains look on Marathon  
And Marathon looks on the sea;  
And musing there an hour alone,  
I dream'd, that Greece might still be free,  
For standing on the Persian's grave,  
I could not deem myself a slave. <sup>1</sup>

Byron

### WSTĘP

Wy chcecie pieśni! — wy chcecie pieśni,  
Zapewne dźwięcznej i słodkiej dla ucha,  
A ja mam dla was, o! moi rówieśni,  
Pieśń, co przypomni wam brzęki łańcucha.

Śpiew, Radość, Niewola

Wy chcecie pieśni ni<sup>2</sup> kwiatu do wieńca,  
Co by śród<sup>3</sup> uczty mogła was pochwalić,  
A ja bym pragnął wam w ogniu rumieńca  
Rozmiękle dusze jak zbroję ostalić<sup>4</sup>.

O! żal się Boże — tak młode pacholę,  
Zamiast miłować, muszę nienawidzić  
I jasne czoło omarszczać w mozołe  
I czyste usta wykrzywiać — i szydzić.

Wciąż się szamocę, szukając sposobów,  
Jakby was zmęźnić — wszystkie drogi mylnie!  
A więc z pochodnią wstąpić chcę do grobów,  
Na jaw wygrzebię czyny podmogilne. —

Dawnych olbrzymów przed wami postawię  
I z nimi wskrzeszę stary świat zamarły;  
Może choć wtenczas przy waszej niesławie  
Z wstydem przyznacie, że jesteście — karły.

Może choć wtenczas, stojąc na pręgierzu<sup>5</sup>  
Przed sądem świata, przed własnym sumieniem,

<sup>1</sup>*The mountains look on Marathon...* (ang.) — Góry spoglądają na Maraton, a Maraton spogląda na morze; dumając tam godzinami w samotności, śniłem, że Grecja może nadal być wolna; stojąc bowiem na grobie Persów, nie mogłem uwierzyć, że sam jestem niewolnikiem (George Gordon Byron, *Don Juan, Pieśń trzecia*, LXXXVI 3; podczas pobytu w Grecji, będącej wówczas pod panowaniem tureckiego Imperium Osmańskiego, Byron 24 stycznia 1810 odwiedził pole bitwy pod Maratonem). [przypis edytorski]

<sup>2</sup>*ni* — tu: niby, tak jak. [przypis edytorski]

<sup>3</sup>*śród* (daw.) — wśród, pośród; tu: w czasie, podczas. [przypis edytorski]

<sup>4</sup>*ostalić* (daw.) — nadać czemuś własności stali, uczynić stalowym; tu przen.: zahartować. [przypis edytorski]

<sup>5</sup>*pręgierz* — słup, przy którym dawniej wystawiano skazańców na widok publiczny i wymierzano im karę. [przypis edytorski]

Przyznacie sami, że rdzę na puklerzu<sup>6</sup>  
Można zmyć tylko własnej krwi strumieniem.

Cierpka to mowa — jak krew siekła, czarna,  
Ale w niej skryta myśl zbawienia leży;  
Wszak wiecie, bracia! że z cierpkiego ziarna  
Dąb rozłożysty pod niebo wybieży<sup>7</sup>.

r. 1845

## I.

Ha! Sardes<sup>8</sup> gore<sup>9</sup>! A spowity w dymie  
Gnuśny mieszkaniec snem rozkoszy drzymie<sup>10</sup>  
I osmalone nim przetarł powieki,  
Już go objęły złote ognia rzeki,  
Już nieprzyjaciel stopą pierś mu tłoczył,  
I nóż ocierał, co się w niej obroczył...  
Ha! Sardes gore! lament się rozrasta,  
Ha! Sardes gore!...

Pożar

Z płonącego miasta  
Wybiegł niewolnik<sup>11</sup>, a za nim w pogoni  
Jęk konających przy uchu mu dzwoni; —  
On leciał nocy osłoniony mrokiem;  
Czasem za siebie rzucał trwożnym okiem,  
A wiatr przez góry za nim żarem dmuchał  
I wrzask niósł z sobą. On stanął i słuchał:  
Może mu teraz wróg braci wyrzyna  
I starą matkę napawa<sup>12</sup> krwią syna  
I chatę niszczy ogniem i żelazem? —  
— Hej, nie ma czasu! Z satrapy<sup>13</sup> rozkazem  
Pędź dalej, gończe! Jeszcze drogi wiele!  
Gdy wrócisz, trupów policzysz w popiele.  
Zerwał się goniec, znękany boleścią,  
Ruszył przez puszcze<sup>14</sup> z nakazaną wieścią  
I biegł tak skoro<sup>15</sup> aż do wschodu słońca;

Wojna, Przemoc, Wróg,  
Trup

<sup>6</sup>puklerz — rodzaj okrągłej tarczy, tu ogólnie: tarcza. [przypis edytorski]

<sup>7</sup>wybieży — dziś: wybiegnie. [przypis edytorski]

<sup>8</sup>Sardes — staroż. miasto w zach. części Azji Mniejszej, stolica Lidii. W 547 p.n.e., po klęsce Krezusa, ostatniego króla Lidii, stało się siedzibą satrapii (prowincji) perskiej. Podczas powstania jońskiego (499–494 p.n.e.), rewolty miast greckich na wybrzeżu Azji Mniejszej przeciwko panowaniu perskiemu, zostało w 498 p.n.e. zaatakowane przez powstańców. Grecy zdobyli i podczas walk doszczętnie spalili miasto, spłonęła również słynna świątynia lidyjskiej bogini Kybele. Po ataku na Sardes do powstania dołączyły greckie miasta-państwa nad Bosforem i Hellespontem, w Karii oraz na Cyprze. [przypis edytorski]

<sup>9</sup>gore (daw.) — pali się, płonie. [przypis edytorski]

<sup>10</sup>drzymać — dziś popr.: drzemać. [przypis edytorski]

<sup>11</sup>Wybiegł niewolnik — goniec wysłany przez satrapę perskiego do stolicy z wiadomością o napaści na Sardes. Grecy zajęli całe miasto oprócz twierdzy, ale perskiemu garnizonowi pod komendą satrapy i lidyjskim mieszkańcom udało się ich odeprzeć. [przypis edytorski]

<sup>12</sup>napawać (daw.) — poić kogoś (czymś), dawać komuś pić coś. [przypis edytorski]

<sup>13</sup>satrapa — mianowany przez króla namiestnik prowincji (satrapii) w staroż. Persji. [przypis edytorski]

<sup>14</sup>puszcza (daw.) — pustkowie; pusty, dziki teren. [przypis edytorski]

<sup>15</sup>skoro (daw.) — szybko. [przypis edytorski]

A gdy na czatach<sup>16</sup> zszedł<sup>17</sup> innego gońca,  
»Hej, Sardes gore! Do Suzy!<sup>18</sup> Do Suzy!«  
Krzyknął i wrócił; a tamten przez gruzy  
Jak struś popędził, rozwiniawszy skrzydło —  
I znikł przed słońcem jak nocne straszycło.

## 2.

Suza, wiosenna królewska stolica,  
Jako wybrana młoda miłośnica,  
Rozpieszcza pana; o, bo jej kochany  
Zatęskni w lecie do swej Ekbatany<sup>19</sup>,  
A stamtąd w zimie mknie do Babilonu<sup>20</sup>;  
A gdy się skłoni do wiecznego schronu<sup>21</sup>,  
W Persepolis<sup>22</sup> skałach grób wyrąbie,  
I na wiek wieków uśnie w katakombie<sup>23</sup>.

W Suzie, na dworze, król Dariusz<sup>24</sup> ucztuje;  
Sto cudnych dziewic jemu służy,  
Sto niewolników na klęczkach się wije; —  
On innej wody przy stole nie pije,  
Tylko z Choaspu<sup>25</sup> dalekiej krynicy,  
A chleb je tylko z eolskiej<sup>26</sup> pszenicy,

Król, Uczta

<sup>16</sup>*na czatach* — tu: na posterunku; *na czatach zszedł innego gońca*: w rozległym imperium perskim funkcjonował opisany przez Herodota (*Dzieje* VIII 98) system pocztowych kurierów królewskich: konny posłaniec bez względu na pogodę podążał do oddalonej o dzień drogi kolejnej stacji, gdzie przekazywał powierzona wiadomość swojemu zmiennikowi; wiadomość przekazywana Drogą Królewską łączącą Suzę i Sardes, ciągnącą się na długości ponad 2,5 tys. km, docierała w ciągu tygodnia, podczas gdy podróż pieszo zajmowała trzy miesiące. [przypis edytorski]

<sup>17</sup>*zszedł* (daw.) — spotkał, idąc. [przypis edytorski]

<sup>18</sup>*Suza* — staroż. miasto w ob. Iranie, stolica Elamu, później jedna z rezydencji królewskich (stolic) perskiego imperium Achemenidów; położone ok. 250 km na wsch. od Tygrysu, pomiędzy rzekami Karche i Dez. [przypis edytorski]

<sup>19</sup>*Ekbatana* — starożytna stolica państwa Medów, później jedna z rezydencji królewskich (stolic) perskiego imperium Achemenidów. [przypis edytorski]

<sup>20</sup>*Babilon* — starożytne miasto w środkowej Mezopotamii (ob. Irak), nad Eufratem, dawna stolica Babilonii, słynna z opisanych przez Herodota potężnych murów obronnych i wiszących ogrodów królowej Semiramidy; w okresie perskim jedna z rezydencji królów perskich (stolic państwa). [przypis edytorski]

<sup>21</sup>*schron* (daw.) — schronienie. [przypis edytorski]

<sup>22</sup>*Persepolis* (dziś ndm) — staroż. miasto w Persji, w ob. zach. Iranie; zał. przez Dariusza I Wielkiego w 518 p.n.e.; jedna z królewskich rezydencji perskiego imperium Achemenidów, ceremonialna stolica państwa; *W Persepolis skałach grób wyrąbie*: w górskiej dolinie ok. 12 km od Persepolis wykuto w ścianie skalnej komory grobowe, w których pochowano perskich królów z dynastii Achemenidów, w tym Dariusza I Wielkiego. [przypis edytorski]

<sup>23</sup>*katakomba* — tu: grobowiec; dziś *katakumby*: system połączonych ze sobą podziemnych korytarzy z wnękami lub komorami grobowymi, pełniący funkcję cmentarza. [przypis edytorski]

<sup>24</sup>*Dariusz I Wielki* (ok. 550–485 p.n.e.) — król perski (od 521) z dynastii Achemenidów, odnowiciel państwa, zdobywca; zreformował administrację, przepisy prawa, system podatkowy i armię, rozbudował sieć dróg, stworzył sprawnie działający aparat państwowy zarządzający największym imperium ówczesnego świata, rozciągającym się od Tracji, Macedonii, Azji Mniejszej i Egiptu na zachodzie aż po dolinę Indusu na wschodzie; dokonał inwazji na Grecję kontynentalną, rozpoczynając tzw. wojny perskie. [przypis edytorski]

<sup>25</sup>*Choaspes* — ob. Karche, rzeka w prowincji Chuzestan w płd.-zach. Iranie, płynąca z gór Zagros na południe, wpadająca do Tygrysu w pobliżu jego połączenia z Eufratem; w starożytności słynęła ze swojej świeżej, czystej wody; *On [król perski] innej wody przy stole nie pije*,

*Tylko z Choaspu dalekiej krynicy*: wg Herodota (*Dzieje* I 181) i późniejszych autorów antycznych królowie perscy pili wodę wyłącznie z Choaspesu, nad którym leżała Suza, nawet podczas wypraw wojennych armii prowadzonej przez króla towarzyszyły wozy z naczyniami z przegotowaną wodą z tej rzeki; tu autor, chcąc pokazać rozległość imperium perskiego, obejmującego w wyniku podbojów Dariusza Wielkiego także dolinę Indusu, pomylił Choaspes przepływający przez okolice Suzy z inną rzeką o tej samej starożytnej nazwie, zwaną też Zuastus a. Guraeus, wypływającą z gór Hindukusz w płn. Afganistanie i wpadającą do Indusu niedaleko miejsca, gdzie wpływa do niego rzeka Kabul (staroż. Kofes). [przypis edytorski]

<sup>26</sup>*Eolia* — kraina hist. na płn.-zach. wybrzeżu Azji Mniejszej, zasiedlona przez Greków mówiących dialektem eolskim. [przypis edytorski]

A wino jego, to aż z Chalibamu<sup>27</sup>,  
Sól z puszczy Afryki, ze świętego chramu<sup>28</sup>  
Zewsa-Ammona<sup>29</sup>. Bo każda kraina  
Pod jego ręką żelazną się zgina,  
Co ma najlepsze, z drugimi pospołu<sup>30</sup>  
W pokorze znosi do pańskiego stołu.

A gdy tak Dariusz rozległ<sup>31</sup> się za stołem,  
Przybieżał<sup>32</sup> goniec i padł przed nim czołem<sup>33</sup>,  
I woła: »Panie! Sardes, Sardes płonie!  
Sardes to klejnot w twej złotej koronie,  
A oto rokosz<sup>34</sup> podnieśli Jończycy<sup>35</sup>,  
Sprzymierzeńcami są im Ateńczycy<sup>36</sup>  
I palą miasto!«

A drugi nadbieży,  
I woła: »Panie! Sardes w gruzach leży!  
Ateńczyk spalił zamek i świątynię<sup>37</sup>,  
Winem napelnia święcone naczynie  
I tobie, królu, przy uczcie urąga!«  
Król, wściekły gniewem, wielki łuk naciąga,  
Wybiegł i w błękit wypuszcza zeń strzałę  
Z prośbą do bogów, aby tę zakalę<sup>38</sup>  
Krwią obmyć dali. I jednego sługę  
Odstawił, aby każdą rwącą strugę  
Wrzawnych uczt jego tamował wykrzykiem:  
»Pomnij<sup>39</sup> się, panie! mścić nad Ateńczykiem!«

A potem magów<sup>40</sup> rozkazał przywołać  
I pyta: »Grekom godzienem<sup>41</sup> podolać?»

Wiadomość

Gniew, Zemsta

<sup>27</sup> *Chalibam* — właśc. *Chaldia*: region hist. w płn.-wsch. Azji Mniejszej zamieszkiwany przez staroż. lud Chalibów (Chaldów). [przypis edytorski]

<sup>28</sup> *chram* — świątynia. [przypis edytorski]

<sup>29</sup> *Sól z puszczy Afryki, ze świętego chramu Zewsa-Ammona* — w oazie Siwa na egipskiej Pustyni Zachodniej, 550 km na zach. od Nilu, znajdowała się ważna starożytna świątynia z wyrocznią egipskiego boga Amona, utożsamianego z greckim Zeusem; wg rzymskiego pisarza Pliniusza (*Historia naturalna* XXXI, IX) w pobliżu świątyni pozyskiwano sól o nazwie *hammoniacum*; *Zews*: daw. zapis, będący próbą oddania jednosylabowej wymowy tego imienia (por. ros. *Зевс*). [przypis edytorski]

<sup>30</sup> *pospołu* (daw.) — wspólnie, razem. [przypis edytorski]

<sup>31</sup> *rozległ się* — rozłożył się (por. legnąć: położyć się); starożytni uctowali, leżąc na sofach. [przypis edytorski]

<sup>32</sup> *bieżyć* (daw.) — biec, spieszyć, podążać; *przybieżał*: przybiegł. [przypis edytorski]

<sup>33</sup> *padł przed nim czołem* — perski zwyczaj i ceremoniał dworski wymagał okazywania królowi czci przez czołobitny pokłon do ziemi, co budziło oburzenie i sprzeciw Greków, którzy w ten sposób oddawali hołd tylko bogom. [przypis edytorski]

<sup>34</sup> *rokosz* — bunt, powstanie zbrojne. [przypis edytorski]

<sup>35</sup> *Jończycy* — mieszkańcy Jonii, staroż. krainy na zach. wybrzeżu Azji Mniejszej, skolonizowanej w XI w. p.n.e. przez Greków mówiących dialektem jońskim, głównie z Attyki i Peloponezu; do jej najważniejszych miast należały Milet i Efez. [przypis edytorski]

<sup>36</sup> *Sprzymierzeńcami są im Ateńczycy* — Ateny wsparły powstanie, wysyłając na pomoc dwadzieścia okrętów, pięć okrętów wysłała Eretria, miasto-państwo na wyspie Eubei; powstańcy czekali z rozpoczęciem działań zbrojnych do przybycia sojusznicznych okrętów, żeby zyskać przewagę na morzu, następnie zjednoczone siły popłynęły do Efezu i znienacka napadły na Sardes. [przypis edytorski]

<sup>37</sup> *Ateńczyk spalił zamek i świątynię* — Grecy spalili całe Sardes, wraz ze znaną świątynią bogini Kybele, ale nie zdobyli twierdzy miejskiej; wobec oporu i naciągających nieprzyjaciół wycofali się na wybrzeże, gdzie pod Efezem zostali pokonani przez ścigające ich wojska perskie, wskutek czego Ateńczycy i Eretrzejcy opuścili powstańców. [przypis edytorski]

<sup>38</sup> *zakala* — rzecz kompromitująca, przynosząca wstyd, hańbiąca. [przypis edytorski]

<sup>39</sup> *pomnieć* (daw.) — pamiętać. [przypis edytorski]

<sup>40</sup> *magowie* — starożytni mędrcy i kapłani Medów i Persów; najwcześniejsze znane użycie tego słowa znajduje się w słynnej trójjęzycznej inskrypcji z Behistun, wyrytej w skale na rozkaz Dariusza I Wielkiego. [przypis edytorski]

<sup>41</sup> *godzienem* (daw.) — konstrukcja z ruchomą końcówką osobową czasownika przyłączonej do przymiotnika: [czy] godzien [jest]-em; tu w znaczeniu: czy jestem zdolny, zdatny do czegoś. [przypis edytorski]

Naród to wielki, gdy taki zuchwały«.  
A oni rzeką: »Królu! kraj ich mały  
I w mniejsze jeszcze rozerwany państwa:  
Łatwo go w jarzmo<sup>42</sup> zakować<sup>43</sup> poddaństwa.  
To szczypta ziemi, tyle, co zatrzyma  
Przechodzącego podeszwa olbrzyma.  
A gdybyś kazał ostrymi pazury<sup>44</sup>  
Rozerwać stare Babilonu mury,  
To mógłbyś, panie! żwirem i kamieniem  
Zasytać kraj ten z całym pokoleniem<sup>45</sup>«.

Magowie prawdę mówili ci, królu.  
Naród to mały, lecz jak pszczoła w ulu  
Każdy z osobna o swym domu radzi,  
A gdzie potrzeba, wszystek się gromadzi.  
O! kraj to mały — tyle, co zatrzyma  
Przechodzącego podeszwa olbrzyma;  
O! kraj to mały niby szyba<sup>46</sup> tarczy;  
Lecz na grób wrogom przecież go wystarczy!

### 3.

W Atenach wrzawa! Perscy heroldowie  
Stoją na rynku i w nieznannej mowie  
Coś ciżbie<sup>47</sup> głoszą. Nikt ich nie zrozumiał.  
Jeden Grek tylko, co po persku umiał,  
Wstąpił na kamień i zaczął tłumaczyć  
Na język swojski; a miało to znaczyć:  
»Dariusz, król Persów i Medów<sup>48</sup>, pan świata,  
Na harde ludy plaga i zatrata,  
Zsyła heroldów<sup>49</sup>, by mu wasze plemię  
Na znak poddaństwa dało wodę, ziemię,  
A może da się pokorą przebłagać  
I wstrzyma rękę, co ma Greków smagać«.

Za każdym słowem lud jako lew mruczał,  
A potem śmiechem szyderczym zahuczał,  
Plwał<sup>50</sup> w oczy Persom, szaty im rozdzierał,  
Ciskał kamieniem; — Pers z trwogi umierał,  
A lud jak rzeka ogromna w wylewie  
Rwał ich ku sobie — szalał w srogim gniewie  
I włócił ich drżących poza miasta bramy.  
Tam między skalne przepaści rozłamy  
Wtrącił heroldów i w ciemnię głęboką

Tłum, Gniew, Przemoc

<sup>42</sup>jarzmo — rodzaj prymitywnej uprzęży dla bydła roboczego, przen.: niewola. [przypis edytorski]

<sup>43</sup>zakować (daw.) — zakuć, skrępować za pomocą kajdan, łańcuchów. [przypis edytorski]

<sup>44</sup>ostrymi pazury — dziś: ostrymi pazurami. [przypis edytorski]

<sup>45</sup>pokolenie — tu: szczep, plemię. [przypis edytorski]

<sup>46</sup>szyba (daw.) — krążek. [przypis edytorski]

<sup>47</sup>ciżba — tłum. [przypis edytorski]

<sup>48</sup>król Persów i Medów — Medowie i Persowie byli blisko spokrewnionymi ludami indoeuropejskimi, zamieszkującymi tereny ob. zachodniego Iranu. Medowie podporządkowali sobie Persów, a w VII w. p.n.e. w sojuszu z Babilończykami zniszczyli Asyrię i utworzyli potężne państwo. Cyrus II Wielki zjednoczył perskie terytoria plemienne, zbuntował się i w 550 p.n.e. pokonał króla Medów, swego dziadka, przejął jego państwo, po czym przyjął tytuł Wielkiego Króla, króla Persów i Medów, używany przez kolejnych władców perskich. Pod władzą nowej dynastii Medowie byli traktowani na równi z Persami. Staroż. Grecy zwykle nie rozróżniali Persów i Medów i oba ludy nazywali Medami. [przypis edytorski]

<sup>49</sup>herold — tu: wysłannik, posłaniec. [przypis edytorski]

<sup>50</sup>plwać (daw.) — pluć. [przypis edytorski]

Puścił za nimi w ślad ciekawe oko;  
W dzikiej radości aż zębami zgrzytał,  
Widząc, jak Pers się po urwiskach chwycił  
I czepiał cierni, i okrwawiał ręce,  
I wył jak szakal w przedśmiertelnej męce.  
A potem — ścichło — potem jęk: — o skały  
Już się ich czaszki w bryzgi roztrzaskały;  
A lud zaciekły, zemstą rozjuszony,  
Szydził, nad jamą stojąc pochylony:  
»Tam pod dostatkiem i ziemi, i wody!  
Jedzcie i pijcie!«<sup>51</sup>

Temistokles<sup>52</sup> młody

Słowo, Kara

Wystąpił z tłumu i rzecze: »Ojcowie!  
Słuszną ponieśli karę heroldowie,  
Lecz między nami jest Grek winowajca;  
Niechaj więc ginie jak oni, jak zdrajca!  
Niech więc i tego nie ominie kara,  
Co plugawymi wyrazy<sup>53</sup> barbara<sup>54</sup>  
Dziś do niewoli wzywać nas się ważył.  
Ojcowie! on nam język nasz znieważył!  
On jego świętość pokalał i zbrukał,  
Na hańbę naszą słowa w nim wyszukał.  
Od kiedy przyszła z Olimpu<sup>55</sup> ta mowa,  
Jeszcze tak w niej się nie wiązały słowa.  
On nierozważnie o jej męty trącił  
I czyste źródło mowy naszej zmaćcił«.

A w całym tłumie jeden okrzyk słynie<sup>56</sup>:  
»W przepaść z nim! w przepaść! Niech ginie, niech ginie!«  
I ciągną Greka; — on błaga ze łzami,  
Żeby go razem nie grzebać z Persami,  
Żeby nie mieszać jego wolnych kości  
Z kośćmi sług podłych. W oznakę litości  
Dwaj przyjaciele i bracia najszczerzi  
Własną mu ręką rozplatali piersi.  
On błysnął okiem w bezmownej podzięce  
I umarł cicho, padłszy na ich ręce.

Wolność, Służalczość,  
Śmierć

#### 4.

Z czterech stron świata ciągną się zastępy,  
Z czterech stron świata zlatują się sępy:

Wojna

<sup>51</sup> *Tam pod dostatkiem i ziemi i wody! Jedzcie i pijcie!* — wg Herodota (*Dzieje* VII 133) wysłanników króla Dariusza, żądających na znak poddaństwa ziemi i wody, Ateńczycy wrzucili w przepaść, a Spartanie do studni, każąc im, by sami je stamtąd wzięli dla swego króla. [przypis edytorski]

<sup>52</sup> *Temistokles* (ok. 524–459 p.n.e.) — polityk i wódz ateński; twórca potęgi morskiej Aten; w przewidywaniu zagrożenia ze strony Persji przeformował budowę floty ateńskiej; główny autor zwycięstwa Greków nad Persami w bitwie morskiej pod Salaminą. *Temistokles młody* *Wystąpił z tłumu i rzecze...* — opis na podst. jednozdaniowej wzmianki Plutarcha (*Żywoty równoległe. Temistokles* VI 2). [przypis edytorski]

<sup>53</sup> *plugawymi wyrazy* — dziś popr.: plugawymi wyrazami. [przypis edytorski]

<sup>54</sup> *barbar* — dziś popr.: *barbarzyńca* (z gr. *bárbaros*): u staroż. Greków określenie nie-Greka, człowieka należącego do obcej kultury i posługującego się językiem innym niż grecki; początkowo słowo to miało charakter neutralny, dopiero później zaczęło oznaczać przedstawiciela niższej kultury, niecywilizowanego, prymitywnego i okrutnego. [przypis edytorski]

<sup>55</sup> *Olimp* — góra w Grecji, tradycyjnie uważana za siedzibę bogów. [przypis edytorski]

<sup>56</sup> *stynąć* (daw.) — dać się słyszeć, rozbrzmiewać. [przypis edytorski]

Medy z Egiptem, Pers z Indyjanami<sup>57</sup>,  
A Artafernes<sup>58</sup> i Datys<sup>59</sup> wodzami.  
Aż wicher<sup>60</sup> się zrywa od wiania buńczuków<sup>61</sup>  
I gwar powstaje od pochrzęstu łuków,  
Od końskich kopyt ziemia poczerniała,  
Tak wielka koni i ludzi nawała.  
Można by nimi podbić cały świat ten,  
A tam krzyk tylko: »Do Aten! Do Aten!!«

I mają rozkaz surowy wodzowie  
Żadnej ateńskiej nie przepuszczać głowie  
I wiele, wiele przysposobić<sup>62</sup> łyków<sup>63</sup> —  
Tyle w Atenach wezmą niewolników.

Ciągną szarańcza<sup>64</sup>. Z pięknego Miletu<sup>65</sup>  
Zostały jeno ogryzki szkieletu.  
Na szyjach niewiast szczybiły się miecze;  
Chodzono w zakład<sup>66</sup>, kto więcej wysiecze.  
Naksos<sup>67</sup> w płomieniach, nad nią dymy w chmurach,  
A starce z dziatwą chronią się po górach.  
Morska Eubea<sup>68</sup> w perzynie<sup>69</sup> osiadła;  
Harda Eretria<sup>70</sup> do ziemi przypadła;  
I cała Grecja struchlała i zbladła.

Wojna

5.

W Atenach trwoga; lud tłumem się zbiera,  
Milczy i smutnie po sobie spoziera<sup>71</sup>.  
Wierny swój naród opuściły bogi  
I do wyboru dały mu dwie drogi:  
Łańcuch i hańba — lub śmierć i mogiła!

<sup>57</sup>Indyjanie — dziś popr.: Indowie, mieszkańcy staroż. Indii. [przypis edytorski]

<sup>58</sup>Artafernes (VI/V w. p.n.e.) — tu: syn perskiego namiestnika Sardes o tym samym imieniu, bratanek króla Dariusza Wielkiego; w 490 p.n.e. razem z Datisem dowodził wyprawą karną przeciw Atenom i Eretrii za ich wsparcie dla powstania jońskiego; w 480 p.n.e. dowodził Lidyjczykami i Myzyczykami podczas drugiej inwazji perskiej na Grecję. [przypis edytorski]

<sup>59</sup>Datis (VI/V w. p.n.e.) — medyjski możnowładca, jeden z dowódców perskiego króla Dariusza I Wielkiego; w 494 p.n.e. dowodził kontrofensywą przeciw powstańcom jońskim; w 490 p.n.e. razem z Artafernesem dowodził wyprawą karną przeciw Atenom i Eretrii za ich wsparcie dla powstania jońskiego. [przypis edytorski]

<sup>60</sup>wicher — dziś: wicher. [przypis edytorski]

<sup>61</sup>buńczuk — drzewce zakończone kulą lub grotem, ozdobione końskim włosiem, symbol władzy w wojskach tatarskich, kozackich i tureckich. [przypis edytorski]

<sup>62</sup>przysposobić — przygotować. [przypis edytorski]

<sup>63</sup>łyko, zwykle w lm: łyka — sznury, więzy. [przypis edytorski]

<sup>64</sup>szarańcza — owad przypominający pasikonika, szkodnik upraw, wędrujący w ogromnych rojach i pożerający roślinność; tu przen.: chmara. [przypis edytorski]

<sup>65</sup>Milet — staroż. greckie miasto na zach. wybrzeżu Azji Mniejszej; od poł. VI w. pod władzą Persów, w 499 p.n.e. stanęło na czele powstania jońskiego; w 494 p.n.e. po przegranej bitwie morskiej pod Lade zostało zdobyte przez wojska perskie i zburzone do fundamentów, a jego mieszkańcy sprzedani w niewolę. [przypis edytorski]

<sup>66</sup>chodzić w zakład (daw.) — dziś: chodzić o zakład, zakładać się o coś. [przypis edytorski]

<sup>67</sup>Naksos — największa wyspa archipelagu Cyklady na M. Egejskim; w 499 p.n.e. bezskutecznie oblegana przez Persów, wspomaganych przez greckich Jonów i wygnanych z Naksos arystokratów (niepowodzenie tej wyprawy stało się bezpośrednią przyczyną wybuchu powstania jońskiego); w 490 p.n.e. zdobyta przez Persów, którzy spalili miasto i świątynie oraz wywieźli wszystkich, którym nie udało się uciec w góry. [przypis edytorski]

<sup>68</sup>Eubea — druga co do wielkości z wysp greckich, położona naprzeciw wschodnich wybrzeży środkowej Grecji. [przypis edytorski]

<sup>69</sup>perzyna (daw.) — zgliszca, pogorzeliśko. [przypis edytorski]

<sup>70</sup>Eretria — staroż. greckie miasto-państwo na wyspie Eubei; z powodu udzielenia pomocy greckim powstańcom stało się jednym z głównych celów perskiej ekspedycji karnej: w 490 p.n.e. zostało zdobyte, świątynie splądrowano i spalono, a ludność wywieziono do Persji. [przypis edytorski]

<sup>71</sup>spozierać — spoglądać. [przypis edytorski]

A jedni szepcą: »Nieprzyjaciół siła<sup>72</sup>!  
Na cóż się przyda ofiara i męstwo?«,  
A drudzy krzyczą: »Śmierć albo zwycięstwo!«.  
Śród nich Milcjades<sup>73</sup> jak zesłannik bogów,  
Jak ona<sup>74</sup> Pytia<sup>75</sup> z delfickich trójnogów,  
Słowem podźwiga zwątpiałego ducha.  
Lud go otoczył — zwiesił skroń i słucha.

»Kto chce być sługą, niech idzie, niech żyje,  
Niech sobie powróż okręci o szyję,  
Niech własną wolę na wieki okielza,  
Pan niedaleko — niech do niego pełza!  
I tam, głaskany, a potem wzgardzony,  
Niechaj na progach wybija pokłony,  
Niech jak pies głodny czołga się bez końca  
Za pańską nogą, która nim potrąca.  
A my zostanemy! My w nieszczęściu razem,  
Albo wytępić wrogów tym żelazem  
Lub za najświętszą wielkich bogów wolą  
W grobie się wolni schronim przed niewolą.  
Na naszej skroni tylko z laurów wieniec  
Lub bladeść trupia — nie wstydu rumieniec!

Sługa, Niewola

Wy się trwożycie tą liczbą ogromną?  
I tą przemocą, co się zda niezłomną?  
Cóż jednak znaczy taka ćma<sup>76</sup> motłochu,  
Wylęgła z prochu, czołgająca w prochu,  
Którą do boju popędzają biczem,  
Aby nie pierzchła przed wolnych obliczem?

Jakąż nad nami może mieć przewagę  
Zgięty niewolnik, którego odwagę<sup>77</sup>  
Nikt nie ocenia, co bez łez umiera,  
A gdy zwycięży, całą sławę zbiera  
Żelazna ręka, co go w bój wypycha,  
A którą prawo nie włada, lecz pycha.

A nas, nas wielkich praoców posągi,  
Do świetnych czynów wzywając jak ongi<sup>78</sup>,  
Długim szeregiem ogrodziły rynek,  
Ażeby sędzić każdy nasz uczynek,  
Aby nas gromić marmurową twarzą,  
Jeżeli wrogi ziemię ich znieważą.

A nas, nas wszystko do boju porywa:  
Każda piędź<sup>79</sup> ziemi mogiłami żywa,

<sup>72</sup>*siła* (daw.) — dużo, mnóstwo. [przypis edytorski]

<sup>73</sup>*Miltiades* (ok. 554–488 p.n.e.) — polityk i wódz ateński, dzięki któremu wojska ateńskie pokonały pod Maratonem ekspedycyjną armię perską. [przypis edytorski]

<sup>74</sup>*ona, onej* (daw.) — ta, tej (owa, owej). [przypis edytorski]

<sup>75</sup>*Pytia* — kapłanka świątyni Apollina w Delfach w starożytnej Grecji, słynąca z niejasnych przepowiedni, które wygłaszała wśród dymów i oparów wydobywających się ze skalnej pieczary; przed wieszaniem żuła liście laurowe, wróżyła, siedząc na trójnogu. [przypis edytorski]

<sup>76</sup>*ćma* (daw.) — tu: chmara, mnóstwo. [przypis edytorski]

<sup>77</sup>*którego odwagę*

*Nikt nie ocenia* — dziś popr. składnia: którego odwagi nikt nie ocenia (nie docenia). [przypis edytorski]

<sup>78</sup>*ongi* a. *ongiś* (daw.) — niegdyś, dawniej. [przypis edytorski]

<sup>79</sup>*piędź* — dawna jednostka długości równa ok. 20 cm; pierwotnie odległość między końcem kciuka i małego palca rozwartej dłoni; tu: najmniejszy nawet skrawek ziemi. [przypis edytorski]

To jasne niebo, co niesie w obłoku  
Cienie poległych, widne<sup>80</sup> duszy oku,  
I cała przeszłość, ta przeszłość wiekowa,  
Co w swoim łonie tyle sławy chowa!

Bogowie z nami! Jedno nasze ramię  
Tysiąc najemców<sup>81</sup> zgruchoce i złamie.  
Bogowie z nami! Oni nas prowadzą!  
Oni nam siłę Tytanów<sup>82</sup> nadadzą!  
Niechże nas wspiera ich błogosławieństwo!«

A lud wykrzyknął: »Śmierć albo zwycięstwo!«  
I wśród radości weselnych okrzyków  
Posłał do Sparty<sup>83</sup> i do Platejczyków<sup>84</sup>  
Prosić pomocy.

Odmówiła Sparta,  
Bo jej zabrania święta ustaw karta,  
Co jest wyrocznią przy wszelkim obrządku,  
Na bój wyruszać w księżycą początku<sup>85</sup>.  
Ale Platea, nie bacząc na gwiazdy,  
Przysłała zbrojny hufiec dzielnej jazdy.

## 6.

### Nad Maratonem<sup>86</sup>

Wzniosło się niebo zarzewiem czerwonym.  
Nad Maratonem przeciągają sępy,  
Siadły na skalach i dziób ostrzą tępy.  
Bijąc skrzydłami, niecierpliwie kraczą,  
Rychło<sup>87</sup> też ścierwo na polu obaczą.

Ptak, Walka, Trup

A przeciw Persom stoi garstka ludzi.  
Persom się zdaje, że ich oko ludzi;  
A gdy poznali istotę zjawiska,  
Zagrzmiał w ich szykach śmiech urągowiska<sup>88</sup>.  
Med pomrukuje: »Szaleni! Szaleni!  
Jeden na tysiąc! my niezwycięzeni!«

Odwaga, Wróg, Szaleństwo

<sup>80</sup>widny (daw.) — widoczny. [przypis edytorski]

<sup>81</sup>najemca (daw.) — najemnik, żołnierz najemny, [przypis edytorski]

<sup>82</sup>tytani (mit. gr.) — bogowie z pokolenia olbrzymów poprzedzającego bogów olimpijskich. [przypis edytorski]

<sup>83</sup>Sparta — stolica potężnego staroż. miasta-państwa w pld. Grecji, na Peloponezie, w VII–IV p.n.e. dominującej potęgi lądowej w Grecji. [przypis edytorski]

<sup>84</sup>Platejczy — mieszkańcy staroż. greckiego miasta Plateje w środkowej Grecji, na granicy Beocji i Attyki; od VI w. p.n.e. wierni sojusznicy Aten. [przypis edytorski]

<sup>85</sup>Odmówiła Sparta, Bo jej zabrania święta ustaw karta (...) Na bój wyruszać w księżycą początku — odnosiło się to tylko do okresu Karnejów, najważniejszego święta spartańskiego, obchodzonego ku czci Apollina Karnejkiego w dniach 7–15 księżycowego miesiąca Karnejos; w czasie tych świąt prawo religijne zabraniało Spartiatom prowadzenia działań wojennych aż do najbliższej pełni księżycy; posłaniec dotarł z Aten już następnego dnia od wyruszenia, w dziewiątym dniu od nowiu, a zatem trzeciego dnia święta. [przypis edytorski]

<sup>86</sup>Maraton — niewielka miejscowość w Grecji, na wybrzeżu Attyki, na pln.-wsch. od Aten; we wrześniu 490 p.n.e. pod Maratonem wylądowała armia perska, kilka dni później pokonana przez Ateńczyków (wspieranych przez Platejczyków) pod dowództwem Miltiadesa; ocalali z klęski Persowie uciekli na statki i popłynęli w stronę Aten, a wojsko ateńskie wysłało posłańca z wiadomością o zwycięstwie i forsownym marszem wróciło do pozostawionego bez obrony miasta; Persowie, widząc przed murami Aten wojsko, przygotowane do odparcia wroga, przerwali ekspedycję i zawrócili. [przypis edytorski]

<sup>87</sup>rychło (daw.) — prędko, wkrótce, niebawem. [przypis edytorski]

<sup>88</sup>urągowisko — drwienie z kogoś, wyszydzenie. [przypis edytorski]

Greccy wieszczkowie dobrą wróżbę głoszą;  
I na znak dany miecze się podnoszą,  
Noga wprzód sunie, mur się tworzy z tarczy;  
Od strony Medów już milion strzał warczy,  
Już się zbliżają, już ku sobie biegną,  
Szczęk, jęk, kurzawa...

Walka

Niech ich bogi strzegą!

## 7.

W Atenach pusto. Kto mógł miecz podźwignąć,  
Już ojca swego w boju chciał wyścignąć.  
W nagłej potrzebie dla kraju posługi  
Rzucano skarby, warsztaty i pługi;  
Nawet swych mędrców uczniowie odbiegli  
I za kraj może w tej chwili poległ.  
I każdy ziszczal<sup>89</sup> nie słowem, lecz czynem,  
Że niewyrodnym był ojczyzny synem.  
W Atenach pusto. Śród obszaru miasta  
Pozostał starzec, ślepiec i niewiasta.  
A kto mógł, patrzył w trwożnym niepokoju,  
Czy nie obaczy co od strony boju.  
Nic, nic nie widać. I słońce zagasło  
I gwiazdy... Cyt — cyt — coś w pobliżu wrzasło...  
Prędkimi kroki ktoś po bruku bije  
I woła: »Tchu! Tchu! Głosu! Grecja... żyje!  
Cześć! Cześć! Milcjades!... Tchu!... Zwycięstwo z nami!«  
Kobiety z domów wyszły z pochodniami...  
Z gałązką lauru Grek ulicą bieżał  
I padł, wołając: »Zwy-cięstwo!« — Już nie żył.  
A lud się ciśnie, podnosi mu głowę,  
Rozrywa zbroję: — całe ciało zdrowe!  
Ni śladu rany.

Wiadomość, Zwycięstwo

## 8.

Na pobojuwisku,  
Po całodziennym morderczym igrzysku,  
Po krwawym trudzie, po stoczonej wojnie,  
Tysiące ludu usnęły spokojnie.  
Grecy z Persami, na jednym posłaniu  
Leżą bez gniewu w wiecznym pobrataniu.  
A przy nich kruki skaczą i godują<sup>90</sup>,  
I schryplym głosem braci swych zwołują.

Walka, Śmierć, Ptak

Z jednego Greka kruk ciało wyrывa;  
Grek konający tak do niego śpiewa:  
»O szarp, szarp serce, niech już zaumiera!  
O pij, pij kruk, krew to bohatera!  
Szarp, pij, a dziób twój jak ramię urośnie!«

<sup>89</sup>ziszczać — spełniać, urzeczywistniać. [przypis edytorski]

<sup>90</sup>godować (daw.) — ucztować. [przypis edytorski]

Niewiasty greckie śpiewają żałośnie,  
Nad każdym trupem chylą się z kagańcem<sup>91</sup>,  
Czy okrytego nieprzyjaciół szanćcem<sup>92</sup>  
Nie ujrzą ojca, kochanka lub męża...

Wschodzący księżyc bije w lustr<sup>93</sup> oręża;  
To Sparta idzie — obaczyć ciekawa,  
Gdzie się toczyła Aten walka krwawa,  
Gdzie Med okrutny, co swe straszne imię  
Obwieszczał Grekom w krwi, w pożarów dymie,  
Teraz bezwładny snem spokojnym drzymie.

r. 1844

## ZAKOŃCZENIE<sup>94</sup>

Błogosławiony, kto w chwili zwątpienia  
Duchem nie spada, ale się przemienia  
W onego<sup>95</sup> orła, co pioruny dzierży,  
Pewny zwycięstwa, gdziekolwiek uderzy.

Odwaga

Błogosławiony, kto się trupem kładzie,  
By dumnej nodze stanąć na zawadzie,  
Kto z próżną dłonią, poświęceniem silny,  
Bez trwogi czeka na cios nieomylny.

Błogosławiony, kto po niej<sup>96</sup> w żalobie  
W świetnej przeszłości zakopie się grobie;  
On tam niejedną wielką myśl wygrzebie,  
Co będzie bronią i tarczą w potrzebie.

<sup>91</sup>*kagańiec* (daw.) — kaganek, lampka w formie miseczki z uchwytem i dziobkiem wypełnionej tłuszczem, najczęściej olejem. [przypis edytorski]

<sup>92</sup>*szanćcem* — umocnienie obronne, wał; tu przen. [przypis edytorski]

<sup>93</sup>*lustr* (daw.) — lustro, zwierciadło; połysk, blask. [przypis edytorski]

<sup>94</sup>*Zakończenie* — w. 321–332, stanowiące zakończenie, zamykały pierwotny rękopis. Na rękopisie tym *Das k. k. Bücher-Revisionsamt* [cesarsko-królewski urząd cenzury; red. WL] umieścił klauzulę: *Imprimatur omissis deletis* (wolno drukować z opuszczeniem ustępów przekreślonych). Otóż ten ustęp przekreślony podaje się obecnie na swoim miejscu. Cenzura przekreśliła go najwidoczniej dlatego, iż wyjaśniał poniekąd alegorię utworu, który w Grekach chciał widzieć Polaków, jakimi być powinni, aby zwyciężyli. [przypis redakcyjny]

<sup>95</sup>*on, onego* (daw.) — ten, tego (ów, owego). [przypis edytorski]

<sup>96</sup>*po niej w żalobie* — w domyśle: po ojczyźnie. [przypis edytorski]

---

Wszystkie zasoby Wolnych Lektur możesz swobodnie wykorzystywać, publikować i rozpowszechniać pod warunkiem zachowania warunków licencji i zgodnie z **Zasadami wykorzystania Wolnych Lektur**.

Ten utwór jest w domenie publicznej.

Wszystkie materiały dodatkowe (przypisy, motywy literackie) są udostępnione na **Licencji Wolnej Sztuki 1.3**.

Fundacja Wolne Lektury zastrzega sobie prawa do wydania krytycznego zgodnie z art. Art.99(2) Ustawy o prawach autorskich i prawach pokrewnych. Wykorzystując zasoby z Wolnych Lektur, należy pamiętać o zapisach licencji oraz zasadach, które spisaliśmy w **Zasadach wykorzystania Wolnych Lektur**. Zapoznaj się z nimi, zanim udostępnisz dalej nasze książki.

E-book można pobrać ze strony: <https://wolnelektury.pl/katalog/lektura/ujejski-maraton/>

Tekst opracowany na podstawie: Kornel Ujejski, Wybór poezyj, Krakowska Spółka Wydawnicza, Kraków 1924.

Wydawca: Fundacja Wolne Lektury

Publikacja zrealizowana w ramach biblioteki Wolne Lektury ([www.wolnelektury.pl](http://www.wolnelektury.pl)).

Opracowanie redakcyjne i przypisy: Wojciech Kotwica.

ISBN 978-83-288-7946-1

*Wesprzyj Wolne Lektury!*

Wolne Lektury to projekt fundacji Wolne Lektury – organizacji pożytku publicznego działającej na rzecz wolności korzystania z dóbr kultury.

Co roku do domeny publicznej przechodzi twórczość kolejnych autorów. Dzięki Twojemu wsparciu będziemy je mogli udostępnić wszystkim bezpłatnie.

*Jak możesz pomóc?*

Przekaż 1,5% podatku na rozwój Wolnych Lektur: Fundacja Wolne Lektury, KRS 0000070056.

Wspieraj Wolne Lektury i pomóż nam rozwijać bibliotekę.

Przekaż darowiznę na konto: **szczegóły na stronie Fundacji**.